Nr. 231. ŚRODA 8. PAŹDZIERNIKA 1873. Rok 63

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

## Zaproszenie do przedpłaty.

W bieżącym kwartale objętość Gazety Lwowskiej zostanie znacznie powiększoną. Od 1. listopada, przez wzgląd na zwyczajne ożywienie ruchu publicznego o tej porze, część redakcyjna Gazety Lwowskiej, zamiast jak dotąd trzy, obejmować będzie cztery całe stronnice ścisłego druku. Mimo to przedpłata pozostaje ta sama.

W fejletonie stałym umieszczać będziemy jak dotąd krótkie szkice z nauki, z literatury, historyi, sztuk pięknych i z rozmaitych objawów życia społecznego. W dalszym ciągu *Listów z wystawy* rozpoczęliśmy drukować sprawozdania z oddziału sztuki pod tytułem: **„Sztuka współczesna i jej kierunki.“** W ciągu kwartału drukować będziemy w fejletonie także obrazek z przeszłości p. t. **„Palestranci Lubelscy“** przez Władysława Łozińskiego.

Zapraszając do przedpłaty, pozwalamy sobie zwrócić uwagę szanownych czytelników na dodatek miesięczny do Gazety Lwowskiej:

### Przewodnik naukowy i literacki.

Pismo to poświęcone sprawom nauki, literatury i sztuki zamieściło w tegorocznych 9 swych zeszytach prace następujących pisarzy: Bielowski August, Dzieduszycki Maurycy, Dr. Liske Xawery, Dr. Łepkowski Józef, Dr. Małecki Antoni, Siemieński Lucyan, i t. d.

Całoroczni i półroczni abonenci Gazety Lwowskiej otrzymują pismo to jako bezpłatny dodatek.

Wraz z „Przewodnikiem naukowym i literackim“ przedpłata wynosi:

**ćwierćrocznie** od 1. paźdz.: pocztą 4 zł. 75 ct., w miejscu 3 zł. 75 ct.,

**miesięcznie** od 1. każdego miesiąca: pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct. zaś na **„Gazetę Lwowską“** bez „Przewodnika“, wskazaną jest cena prenumeraty w nagłówku.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

### PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, dnia 8. października

Na tegoroczną sessyę sejmową przygotował Wydział krajowy sprawozdanie, które stanowić będzie miłą niespodziankę dla całego kraju i jego reprezentacyi. Sprawozdanie to, dające bardzo dokładny obraz czynności reprezentacyi i wydziałów powiatowych, jest pierwszem dziełem prowizorycznego bióra statystycznego. Na wezwanie Wydziału krajowego, wystosowane do wszystkich powiatów w sprawie potrzebnych materyałów, 54 wydziałów powiatowych przysłało sprawozdanie z czynności swoich, obejmujące wszystkie gałęzie administracyi powiatowej i wszystkie żywotne dla powiatu sprawy. Zestawienie tych materyałów dokonane przez bióro statystyczne będzie nieocenionem źródłem dla organów ustawodawczych i administracyjnych, bo odsłoni zupełnie wszystkie potrzeby, niedostatki i zasoby kraju, a nadto poddając pod kontrolę publiczną czynności władz autonomicznych, stanowić będzie pouczającą informacyę i zachętę dla obywateli powołanych na stanowisko funkcyonaryuszy autonomicznych. Pierwsze tego rodzaju sprawozdanie osiągnie nadto jeszcze tę korzyść praktyczną, że wyleczy wiele osób z uprzedzeń o gorliwości i czynności powiatowych organów autonomicznych. Ci, którzy niejako z przyzwyczajenia powtarzają często przesadzone a jeszcze więcej nieuzasadnione zarzuty i utyskiwania na nieczynność organów autonomicznych, przekonają się z zdziwieniem, jak znaczną jest liczba Wydziałów powiatowych, które trafnie pojęły swoje zadania i wyzyskując wskazane im w ustawie atrybucye z prawdziwie obywatelską gorliwością i sumiennością osiągnęły dotąd wcale piękne i pożądane rezultaty.

Rząd węgierski dotąd jeszcze nie uporał się ze sprawą pożyczki, gdyż obecne położenie finansowe całej Europy stanowi niemałą trudność w wykonaniu planu finansowego o tak znacznym zakroju. Dzienniki węgierskie nie okazują obawy o los nowej pożyczki, chociaż nie lekceważą wcale wielkich trudności. *N. f. Presse* natomiast nie wskazując źródła, z którego wiadomość swoją zaczerpnęła, donosi, że pożyczka węgierska nie zostanie zrealizowaną w pierwotnie ustanowionej wysokości, lecz ograniczy się tylko do pokrycia chwilowych potrzeb.

Roznamiętnienie żywiołów antilegitymistycznych we Francyi wzmaga się stopniowo. *L'Ordre* występuje gwałtownie przeciw fuzyonistom w artykule, który pod niejednym względem zasługuje na większą uwagę. Po raz pierwszy bowiem mówi ten dziennik dość spokojnie o wielkich zasługach Thiersa i bez szyderstwa zeznaje, że republikanie stanowią potęgę liczną i poważną. Z tak niezwykłych expektoracyi namiętnego wroga Thiersa i republikanów możnaby wnosić, że zanosi się na prawdę na sojusz bonapartystowsko-republikancki przeciw groźnej postawie legitymistów. Monarchię legitymistyczną nazywa ten artykuł białą tyranią niemniej groźną i niebezpieczną jak czerwona tyrania komuny. *L'Ordre* oświadcza, że zgromadzenie narodowe, jakkolwiek ma prawo ustanowienia formy rządu, nie może proklamować monarchii legitymistycznej z tych samych powodów, dla których nie może przekształcić Francyi w komunę.

Rząd włoski przygotowuje dla parlamentu projekt nowej ustawy karnej, w której ma być już formalnie zniesioną kara śmierci. Zmiana ta nie dowodzi wcale, że stan bezpieczeństwa publicznego we Włoszech polepszył się w ostatnich latach nadzwyczajnie. Stosunki włoskie są pod tym względem jeszcze dość smutne, ale zniesienie kary śmierci jest pożądanem z tego powodu, że kara śmierci pozostawiona na papierze, a i nadal jak dotąd niewykonywana z należytą ścisłością osłabia tylko powagę ustawy.

Bright odbył już formalną instalacyę jako członek gabinetu angielskiego. Stronnictwo liberalne wielkich spodziewa się rezultatów z publicznej działalności Brighta, a odzywają się już nawet głosy nazywające nowego ministra przyszłym naczelnikiem gabinetu.

**Austro-Węgry.** Obieg not bankowych i państwowych, który przy końcu maja po zniesieniu postanowienia statutu bankowego w pokryciu, wzrósł do 719 milionów złr., zmniejsza się teraz ciągle i wynosił z końcem września tylko 700 milionów. Obieg not państwowych zmniejszył się najbardziej bo z 378.6 milionów na 361.8 milionów.

— Wybory municypalne w Peszcie odbyły się przy nader słabym udziale wyborców. Wybór padł po większej części na Deakistów.

— Wiedeński korespondent *Bohemii* donosi: *Voce della Verità* spieszy się bardzo z obsadzeniem posady austryackiego ambasadora w Rzymie. Już po raz trzeci wyseła ten dziennik do Rzymu hr. Paara na posadę ambasadora, gdy tymczasem tenże udaje się właśnie teraz na swoją posadę do Sztokholmu. Gabinet austryacki nie ma powodu spieszyć się z obsadzeniem posady opróżnionej po baronie Kübeck, gdyż pomyślny stan zdrowia Ojca św., który w chwili powstania apertury naglił może do pospiechu, obecnie nie wymaga tego. — Hr. Andrassy zabawi w górach węgierskich może aż do przyjazdu cesarza Wilhelma do Wiednia.

— Najdostojniejszy Ojciec J. C. K. Mości, sędziwy arcyksiążę Franciszek Karol zwiedził 3. b. m. po raz pierwszy wystawę powszechną. Dotąd nie mógł tego uczynić, bo w maju był chory na nogę a następnie udał się do Ischl gdzie bawił całe lato.

— Rozsiewane wiadomości o wydanych już dyspozycyach co do budowli na wystawie powszechnej są zupełnie zmyślone. Kwestya, co się stanie z urzędowemi budowlami, nie

---

# SZTUKA WSPÓŁCZESNA

### I JEJ KIERUNKI.

IV.

(Dokończenie.)

Na równi z Fleurym co do pojęcia dziejów, co do siły w przedstawieniu i co do kolorytu stoi Luminais (Ewaryst), a wyżej może Regnault. Obraz p. Luminais *En vue de Rome* jest niejako dopełnieniem obrazu Fleurego: tutaj ostatnie dni Koryntu, tam ostatnie dni Rzymu. Nemezis dziejowa prowadzi Gallów aby zburzyli miasto Cezarów, a Luminais pochwycił chwilę, w której wódz północnej dziczy w otoczeniu kilku jeźdźców z pagórka po raz pierwszy ujrzał stolicę świata. Rzymskie pałace, wodociągi, widać w dali, przed nami kilku zbrojnych Gallów na ciężkich koniach. W tych kilka postaci umiał jednak autor wlać taką brutalną siłę, taką potęgę, iż zdaje się, że ziemia się trzęsie pod kopytami tych kilku północnych najezdników, i że rozpustny Rzym po raz pierwszy drży na widok strasznego nieprzyjaciela. Odmienne zupełnie wrażenie robi Regnaulta „Jenerał Prim pod Madrytem“. Tutaj zwycięża siła moralna wodza-polityka, tutaj spokój i zimna rozwaga wieje z twarzy jenerała, który na pysznym jedzie rumaku i z odkrytą głową wita lud Madrycki. Jenerał widocznie strudzony, blady, ale świadomy swego celu i przeświadczony co znaczą te okrzyki, te powitania zmiennego ludu; on się spodziewał świetnego przywitania, ale w głębi duszy przyjmuje je z ironią. Obraz Regnaulta należy pod względem kolorystycznym do najznakomitszych na wystawie i z prawdziwą przykrością musimy patrzeć na inny jego obraz, o którym już wspomnieliśmy — przedstawiający kata w Granadzie — jako na dzieło wydane w chwili prawdziwego umysłowego zboczenia. Gdyby autor nie zginął był w bitwie pod Buzeneval (19. stycznia 1871), z pewnością nie byłby przysłał na wystawę tego ostatniego obrazu.

Francyi nie zbywa na znakomitych historycznych malarzach, a do nich prócz powyższych nazwisk musimy dodać nazwiska Clément'a (Feliksa), Benjamina Ulmana i Karola Müllera. W honorowej sali obok obrazu Cabanela był umieszczony na wiedeńskiej wystawie duży obraz Clément'a przedstawiający śmierć Cezara; obraz ten może z razu nie sprawiał wrażenia, albowiem szary koloryt niekorzystnie się przedstawiał wobec świetnych barw sąsiednich obrazów, po bliższem jednak rozpatrzeniu się n ógł widza zająć niepospolicie. Cezar już upadł pod kolumną, a ujrzawszy Brutusa, ręką się zasłonił, jak gdyby w ostatniej chwili życia nie chciał widzieć zdrady. Największą zaletą obrazu jest życie, z jakiem cała akcya oddana, a wyrazy twarzy Cezara i Brutusa wiążą również wielką prawdą. Clement wystawił jeszcze inne obrazy, ale już nie historyczne, tylko wzięte z życia oryentalnego i zbliżające się do Géroma. W podobnym tonie jak „Śmierć Cezara“ malowany jest obraz Ulmana, przedstawiający trybuna Sulpicyusza, jak przemocą prowadzi Sullę przed Maryusza, aby głosował za wnioskiem nadającym wyzwoleńcom prawo rzymskiego obywatelstwa. Wybór przedmiotu nie bardzo szczęśliwy, więc też i obraz nie sprawia takiego wrażenia, jakiegoby się można spodziewać po malarzu rozporządzającym znakomitymi środkami. Mniej jeszcze szczęśliwym jest pomysł do drugiego obrazu Ulmana, na którym widzimy Karola V. jak wjeżdżając do Paryża, widzi trupy swych nieprzyjaciół na tem samem miejscu, na którem przed kilkoma miesiącami musiał patrzyć na ciała swych wiernych generałów. Uczucie zaspokojonej zemsty nie może nigdy natchnąć poetycznego dzieła, nie dziw też że ten obraz mimo zalet rysunku pozostawia niesmak i każe szukać oku innego przedmiotu. O wiele wyżej od obrazu Ulmana stoi mniejsze płótno Müllera, przedstawiające mowcę z francuzkiej rewolucyi, obywatela Lanjuinais, jak słowa prawdy rzuca zgromadzonym sansculotom. Młody Robespierre i kilku innych zagorzalców ściągają mowcę z trybuny, Lanjuinais jednak trzyma się ręką mownicy i nie przestaje ich gromić piorunującemi słowy. Obraz ten dawał na wystawie sposobność do ciekawego porównania z obrazem niemieckiego malarza Maksymiliana Adams, przedstawiającym w podobny sposób upadek Robespierra; a z tego porównania można się było przekonać, o ile więcej życia, o ile więcej siły i charakterystyki można było spotkać w obrazie francuzkim, a podczas gdy znaczna ilość postaci przeszkadzała Niemcowi, aby jasno rzecz przedstawić, Francuz umiał w tym tłumie tak czynność w jeden punkt zespolić, tak uwydatnić główne działające osobistości, że na pierwszy rzut oka widzimy o co chodzi, i rzec można w pierwszej chwili stoimy po stronie nieszczęśliwego mowcy.

Daleko jaśniej i wyraźniej, aniżeli w historycznem malarstwie odbija się w innych rodzajach malarstwa trzeźwa i zacna myśl, która tli nieprzerwanie w łonie francuzkiego społeczeństwa a która pomimo zepsucia ostatnich czasów bynajmniej nie wygasła. Największemi może zaletami francuzkiego narodu jest oszczędność i praca, spotęgowane tam rzeczywiście do ideału, tak że u żadnego innego narodu nie widzimy pracy stojącej na tak wysokim piedestalu jak we Francyi. Gdyby nie ta obowiązkowość, gdyby nie ta żelazna w pracy wytrwałość, nie tak łatwo byłoby spłacić pruskie miliardy, nie tak łatwo podnieść się po ogromnych wysileniach wojny z r. 1870. Z prawdziwą też przyjemnością widzimy we francuzkiej wystawie pracę jako ideał, który malarze w poetyczne ubierają kształty, a podczas gdy w innych oddziałach europejskiego malarstwa najróżnorodniejsze napotykamy temata, tylko nie na wyidealizowanie pracy, we Francyi uderza nas taki Breton, taki Duverger, taki Fichel i kilku jeszcze innych malarzy będących rzec można apostołami pracy. A więc przedewszystkiem Breton. Breton jest jednym z najsympatyczniejszych a zarazem najpoetyczniejszych malarzy francuzkich, to też słusznie liczą go Francuzi do swych najpopularniejszych artystów. Jego obrazem którym, sobie zjednał znakomitą sławę, jest poświęcanie zbiorów na łanach Francyi, obrazem odpowiadającym właśnie powyższemu kierunkowi. Pomiędzy łanami dojrzewającej pszenicy, polną dróżyną ciągnie processya z księdzem proboszczem na czele, zanosząca modły do Boga, ażeby odwrócił grady i ulewy i dał dobrze zebrać bogactwa wieśniaka. Typ krajobrazu, charakter ludności wiejskiej, tak wybornie uchwycony, iż rzeczywiście stojąc przed dziełem Bretona zdawało nam się, że z pośród gwaru wystawy, z pośród efektownych dzieł sztuki, jesteśmy przeniesieni do cichej, pobożnej wioski i że słyszymy spiewy obchodów na Boże ciało. Ksiądz proboszcz w ciężkim ornacie z monstrancyą w ręku orszak otwiera, nad nim czterech najznakomitszych obywateli gminy z namaszczeniem niesie baldachin, następnie kroczy pan Maire otoczony radnymi i strażnik polowy. Ludność pospolita zamyka processyę. Nie przypominam sobie obrazu, któryby tak prawdziwie wiejskie robił wrażenie, w którymby było tyle prawdy. Obraz jest mistrzowsko pomyślany: ażeby bowiem podnieść ów wiejski charakter, przeważa właściwie na płótnie krajobraz, gdy się patrzymy

została jeszcze rozstrzygniętą, a nawet nie była jeszcze dotąd na seryo poruszoną. Załatwienie tej kwestyi jest bardzo skomplikowane, gdyż zachodzi kolizya wielu niewyświeconych dotąd interesów. Niemałą rolę odgrywa w tym wypadku prawo własności, które podnoszą niektórzy przedsiębiorcy co do materyału budowli. Sprawa ta nie jest zresztą tak pilną, bo długi czas upłynie, zanim wystawcy uprzątną swoje przedmioty, a przed upływem tego czasu stan budowli pozostać musi nietkniętym. Najmniej pół roku upłynie, zanim ukończony zostanie transport przedmiotów wystawionych z placu wystawy.

---

**Niemcy.** Berliński korespondent *Dziennika poznańskiego* podaje kilka ciekawych szczegółów o pobycie króla włoskiego w Berlinie, które tu powtarzamy: Król Wiktor Emanuel miał na każdym kroku, w każdej rozmowie schlebiać próżności niemieckiej, podnosząc cywilizacyę Niemiec i sławę ich wojenną. „Przybyłem tutaj, miał się odezwać monarcha włoski, aby powitać mego sojusznika, który zawsze był mi wiernym, i przypatrzyć się narodowi oświeconemu, który tak wielkie zdziałał rzeczy.“ A widząc opodal stojącego attaché ambasady francuskiej, ks. Ludwika de Polignac, wyrzekł: Je suis venu, parseque la France m'y a forcé.“ Te słowa królewskie tłumaczą oficerowie włoscy w ten sposób, że ruch klerykalny i monarchiczny (?) we Francyi wymierzony jest przeciwko Włochom, które z tego powodu przymuszone są szukać pomocy Niemiec. „Nous brûlerons plûtot Rome que de la rendre au pape et à la France“ — wypowiedzieli oficerowie włoscy. Obojętna a nawet zimna postawa Wiktora Emanuela wobec francuzkich pełnomocników uderzała wszystkich i dziwnie odbijała od uprzejmego grzecznego zachowania się księcia Humberta, który w zeszłym roku wyrzekł do jednego z oficerów francuzkich, że czuje się szczęśliwym, widząc reprezentanta szlachetnej armii francuzkiej. Zwracało powszechną uwagę, że w czasie pobytu Wiktora Emanuela w Berlinie nie był obecnym ambasador francuzki p. Gontaut-Biron. Gdy drugi sekret. ambasady franc. p. Debains powiedział, że ambasador jest chory, zapytał król włoski niedowierzająco: „czy bardzo jest chory? — żałuję, chciałbym go był widzieć.“ Mówią także, że król włoski miał w przyjaźny sposób robić wymówki ks. Bismarkowi za użycie kilku niestosownych wyrażeń, ogłoszonych w broszurze Lamarmory i że Minghetti dopominał się zawarcia układu, ale książę Bismark odpowiedział: *qu'il ne s'agissait nullement d'une convention ecrite, qu'il ne fallait pas y songer.* Również użalać się miał ks. Bismark na niedyskrecyę dyplomacyi włoskiej z powodu rewelacyj z r. 1866 i wyrzec z goryczą słowa: „Z włoskimi dyplomatami nie podobna wdawać się w kompromisy.“

---

**Francya.** *Courrier des Paris* ogłasza następującą depeszę: z Rzymu 2. b. m. W tej chwili dowiaduję się ze źródła półurzędowego, że msgr. Bonnechose wręczył ojcu św. adres kilku znakomitości arystokratycznych przedmieścia St Germain. W adresie tym upraszają podpisani, ażeby ojciec św. położył kamień węgielny pod kościół św. Serca Jezusowego. Na usilną prośbę msgr. Bonnechose odpowiedział papież „Vedete, sono troppo vecchio“ (Widzisz Pan, jestem trochę za stary.) A gdyby Henryk V. zasiadł na tronie — mówił msgr. Bonnechose — to Wasza świętobliwość nie odmówiłaby życzeniom legitymistów francuzkich i koronowałaby ich króla w Paryżu. Na te słowa odrzekł papież. „In questo caso vederemo“ Co się tego tyczy zobaczymy.)

— Czytamy w korrespondencyi paryzkiej *Gaz. Kol.* z dnia 4. b. m. „Prezydent lewego środka Leon Say powołuje swoich kolegów na konferencyę d. 23. b. m., na której członkowie tego stronnictwa obradować będą nad środkami utrzymania republikańskiej formy rządu. Obecni w Paryżu deputowani lewicy odbywają często konferencye, na których zastanawiają się nad obecnem położeniem politycznem. O jednej takiej konferencyi donosi *Opinion Nationale*, obecnie organ umiarkowanych republikanów: „D. 1. b. m. zebrała się wielka liczba deputowanych lewicy i lewego środka i powzięła ważne uchwały. Sprawa kompromisu wyborczego, który ma być każdemu proponowany, ktoby tylko oświadczył, iż przeciw monarchii głosować będzie, została bardzo dobrze przyjętą. Ażeby wyjść ze stanu tymczasowości trzeba utworzyć republikę dla wszystkich. Zgodzono się także na to, ażeby wezwać wyborców tych okręgów, w których wybrani zostali niepewni deputowani, celem zainterpelowania ich, z którem stronnictwem zamierzają iść ręka w rękę, czy ze stronnictwem republikańskiem, czy też z monarchicznem.“ Thiers wystąpi także w obronie republiki. Oświadcza to *Bien public* w komunikacie, który niezawodnie od samego Thiersa pochodzi. W kołach monarchicznych panuje wielkie niezadowolenie z powodu, że Thiers nie chce odstąpić od swej roli; jeszcze większe niezadowolenie wywołał krok Leona Say'a którego monarchiści spodziewali się pozyskać a z nim wielu deputowanych lewicy. Mówią o deputowanym Falloux, iż miał wyrzec następujące słowa: „Dla monarchistów kwestya chorągwi jest bardzo wygodną, albowiem nikt nieporusza innych spraw, któreby mogły wywołoć daleko większe jeszcze rozdraźnienie“ *République francaise* pisze o tem: „Deputowany Falloux powinien był jeszcze dodać: jest nią także kwestya konstytucyi.“ Jest to bowiem także kwestya formy, która przyczynia się do tego, że nad sprawami znaczenia praktycznego nikt gruntowniej się nie zastanawia. Jasną jest rzeczą, że żądania prawego środka odnoszą się do dwóch czysto formalnych kwestyj: do chorągwi i do konstytucyi. Lecz kogo chcą też oni w błąd wprowadzić? Wszystkich. Przed publicznością domagają się jedni ustępstw, na których im nic nie zależy; inni nie chcą pozornie nic słyszeć o zmianie stanu dotychczasowego, lecz natomiast chcą za tą zmianą głosować w dniu rozstrzygnięcia. Za kulisami dopiero układają się właściwe interesa; zatwierdzają się kontrakta, szacują się sumienia. Nadto trzeba być jeszcze przygotowanym na ukoronowanie dzieła w Izbie. Komedyę tę odegra dwóch deputowanych; jeden z nich oświadczy, że król ponosi tę ciężką ofiarę; drugi skonstatnje imieniem liberalnych konserwatystów w przygotowanej improwizacyi słowa reprezentanta królewskiego. Nastąpi ogólne wzruszenie; panie będą powiewały chustkami a bezstronny Buffet zamknie rozprawy i zarządzi głosowanie. Takim będzie w Izbie przebieg kwestyi: czy monarchia czy republika; lecz w kraju będzie zupełnie inaczej. Monarchiści muszą zerwać z całą Francyą, z mieszczaństwem i robotnikami, którzy są za republiką, i z wieśniakami, którzy bardzo dobrze wiedzą, że Henryk V. będzie królem białych bez względu na to, czy będziemy mieli chorągiew białą, czy trójbarwną.“

— Admirał Saisset wybrany przez republikanów paryzkich do zgromadzenia narodowego w r. 1871 był przez dłuższy czas członkiem lewicy, przeszedłszy zaś niedawno do obozu monarchistów otrzymał od swoich wyborców następujące pismo: „Panie deputowany! Niżej podpisani należą do wyborców, którzy d. 8. lutego r. 1871 głosowali za Panem. Wybraliśmy Pana, ażebyś zasiadł na lewicy i z lewicą głosował. Do tego życzenia naszego zastosowywałeś się Pan przez długi czas. Następnie zasiadłeś na prawicy i ciągle głosowałeś z prawicą. Nie czynimy Panu z tego wyrzutu. Uczyniłeś Pan użytek z swej swobody i swego prawa. Ależ pojmiesz Pan, że od tego czasu nie reprezentujesz nas, że przysparzasz naszym przeciwnikom jeden głos, co sprzeciwia się rozumowi, sprawiedliwości i pańskiemu honorowi. Jeżeli Pan jesteś człowiekiem honoru, o czem bynajmniej nie wątpimy, spodziewamy się, że Pan złożysz swój mandat natychmiast.

---

**Anglia.** Do historyi sojuszu duchowieństwa katolickiego w Irlandyi ze związkiem Home-Rule, podają dzienniki nowy szczegół. Arcybiskup z Tuam wraz z duchownymi swej dyecezyi odbył w dniach 1. b. m. naradę, na której powzięto następujące rezolucye: *a)* Przejęci uczuciem nieszczęść socyalnych i moralnych, które wynikły dla naszego kraju z unii prawodawczej, poczytujemy za nasz obowiązek popierać w drodze legalnej wszystkie dążenia, celem całkowitego albo przynajmniej częściowego usunięcia tej nieszczęsnej unii, która dla Irlandyi i jej ludu była źródłem nieustannych nieszczęść. *b)* Pomimo tego ucisku i niesprawiedliwości, jakiej lud irlandzki w skutek tej unii długo doznawał, uznaje on jednak całkowite odłączenie od Anglii za rzecz niemożliwą i jest przekonania, że jedność państwa z dwoma oddzielnemi, równorzędnemi parlamentami, przyniosłaby obu krajom wielkie korzyści, gwarantując im wzajemną serdeczną pomoc. *c)* Chcąc poprzeć chwalebne i konstytucyjne usiłowania, dążące do ulepszenia prawodawczych stosunków obu krajów i życząc sobie, aby te usiłowania przyniosły korzyść ogółowi, polecamy prowizorycznemu komitetowi unii federalnej nasze datki w nadziei, że stowarzyszenie to wkrótce pozyska silną podstawę i większe rozpowszechnienie.

— Kolej żelazna, która kosztem rządu zbudowaną być ma na Złotych wybrzeżach zajmuje w wysokim stopniu opinię publiczną w Anglii. W *Times* umieszczono niedawno zapytanie, ile wynosić będą koszta budowy tej kolei. Rząd sam nie powziął jeszcze decyzyi, czy ma wysłać na miejsce angielskich robotników, czy też używać do budowy krajowców pod dozorem Anglików.

Do transportu materyału kolejowego potrzeba jeszcze co najmniej trzech okrętów a inne trzy użyte być muszą na przewóz materyałów wojennych. Wzdłuż wybrzeży Gwinei ogłoszono blokadę. Najciekawszem jest, że sami Anglicy zaopatrują Aszantów w broń do walki przeciw Anglikom. Niedawno schwytano na dowozie broni *in flagranti* bryg angielski „Aligator,“ będący własnością firmy londyńskiej Swanzy, której szef odznaczył się listami o stosunkach na „Złotem wybrzeżu“ umieszczonemi w *Timesie*. Kapitan „Aligatora“ przyznał się, że sprzedał już Aszantom 370 beczek prochu.

— Telegram z Melburne donosi, że na wyspach Fidżi panuje wielka anarchia. Ludność biała uzbroiła się, i niechce płacić podatków. Konsulowie Anglii i Niemiec starają się pośredniczyć. Kapitan angielskiego statku wojennego zakazał poddanym angielskim noszenie broni.

---

**Hiszpania.** Z Madrytu piszą do *Gaz Kol.*:

W Kartagenie dzieje się podobnie jak ongi w Troi: „*Intra muros peccatur et extra*“. W mieście samem panuje ogromne zamięszanie. Jeden batalion ochotników chciał zrzucić gniotące jarzmo „czerwonych“ z powodu niedostatecznego żołdu i szczupłych racyj żywności. Z pomiędzy galerników ci tylko odznaczają się odwagą, którzy skazani na bardzo długie więzienie, mało mają do stracenia. Oni to wraz z jednym bataljonem opierają się głównie kapitulacyi. Odwrót fregat, które bombardowały miasto Alicante, wywołał strach paniczny. Nie spodziewano się także, że Anglicy wydadzą rządowi madryckiemu fregaty Vittorię i Almansę. Jest powszechne zdanie, że przywódzcy rokoszu pójdą za przykładem smutnej pamięci komunistów paryzkich i w krytycznej chwili schronią się do Oranu. Tyle co do stanu rzeczy w mieście. Ale i wojskom oblężniczym nie świetnie się powodzi. Gwałtowna febra grasuje w szeregach i powszechnie słychać narzekania na nieczynność rządu madryckiego i niedostateczne zaopatrywanie żołnierzy. Dywizya jen. Martinez Campos wywołała deprymujące wrażenie. Następca jego Ceballos przybył 30. z. m. z dwoma kompanjami piechoty i dwoma działami Kruppa. Dezercye z obu stron zdarzają się często.

— Wedle doniesienia *Imparciala* ukończono już w Londynie finansowe rokowania w sprawie pożyczki 500 milionów realów. Rada ministrów uchwaliła przewiezienie zwłok Olozagi z Paryża do Hiszpanii i pochowanie ich w Panteonie.

— Z Barcelony donoszą: Karliści wtargnęli do Besalu i usiłowali wyprzeć z miasta 60 ochotników, którzy się oszańcowali w zamku. Gdy im się to nie powiodło, wyszli z miasta w kierunku Bagnolas.

— Internacyonaliści kartageńscy, którzy bombardowali Alicante zamierzają wkrótce zrobić wyprawę na bogatą handlową Barcelonę. Niewiadomo, czy w razie bombardowania tego miasta okręty cudzoziemskie zachowają tę samą zimną krew, jak pod Alicante.

---

# KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dzisiaj o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1 Wybór delegata na zastępcę Igo Wiceprezydenta. 2 Sprawa zaprowadzenia kolei konnej we Lwowie. Sprawozd. p. radny Wierzbicki. 3 Sprawa zaciągnięcia przez gminę miasta Lwowa dwa i pół milionowej pożyczki. — Sprawozd p radny Semilski.

= **Stan cholery.** Od dnia 5. do 6. października zachorowało we Lwowie na cholerę osób 8, wyzdrowiała 1, umarło 5, w leczeniu pozostało 34.

* **Na zimę.** Wczoraj między godz. 12 a 1. w południe skradziono z niezamkniętego pomieszkania p. Stanisława Fanti inżyniera pod l. 11 przy ulicy Majerowskiej paletot ciemno oliwkowy z aksamitnym kołnierzem. Widziano złodzieja wychodzącego z kamienicy ubranego w skradziony surdut; jest on wzrostu średniego i miał podwiązaną głowę.

* **Szybka jazda.** Fiakier nr. 22 jadąc wczoraj po południu prędko i nieostrożnie ulicą Jegiellońską powywracał stoły z owocami siedzącym koło hotelu angielskiego straganiarkom. Pociągnięto go do odpowiedzialności.

* **Kradzież dyamentowych kolczyków.** Zamieszkałej pod l. 9 na placu Gołuchowskich Chaji Schleifer, skradzione zostały wczoraj z niezamkniętej komody, dyamentowe kolczyki w cenie 100 złr. Podejrzenie kradzieży pada na 15-letniego chłopca, który odwiedzając często poszkodowaną, dniem poprzód oglądał szkatułkę z temi kulczykami.

* **Podejrzana własność.** Przy odbytej wczoraj rewizyi w pomieszkaniu izraelitki Alte Lowicz przy ulicy Grodeckiej, przechowującej zwykle rzeczy skradzione, znaleziono pukiel i trzy warkocze, które Lowicz od niewiadomej jej kobiety za 2 złr. nabyć miała. Pokazało się następnie, że włosy pochodzą z kradzieży u izraelity Nusima Blas dnia 1. b. m. dokonanej.

Δ **Wiadomości dyecezyalne.** D. 6 września 1873 umarł w Gniewczynie, powiatu łańcuckiego dyecezyi przemyskiej pleban obrządku łać ks. Szczęsny Dzidowski przeżywszy lat 66 z tych w stanie duchownym 40. Do parafii tego probostwa, erygowanego przed rokiem 1580, należy w 9 miejscowościach i promieniu $1\frac{1}{2}$ mili 5033 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonuje Jego Excellencya Alfred hr. Potocki. Główne uposażenie stanowią: 39 morgów $511\square^0$ ról w dobrej żytniej glebie, i 11 morgów, $333\square^0$ łąk wydających siano częścią słodkie częścią kwaśne; dalej kapitał 5230 złr. w $5^0/_0$ obligacych indemnizacyjnych a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 407 złr. w. a., i pokrywa kongruę plebana 315 złr. tudzież część płacy wikarego a celem uzupełnienia tej ostatniej na 210 złr. w. a. dopłaca fundusz religijny rocznie 108 złr. w. a. pokrywając także wszystkie podatki plebańskie z dodatkami. Administracyę osieroconej parafii objął ks. Jędrzej Dzikowski, dotychczas dyrygujący wikary miejscowy.

Δ **Ks. Włodzimierz Olchowy**, dotychczas zawiadowca gr kat. probostwa w Dobrzanach, otrzymał dnia 15. września b. r. kanoniczną instytucyę jako pleban na toż probostwo.

— **Gounod**, sławny kompozytor muzyczny, autor nieśmiertelnego „Fausta“ żyjący obecnie w Londynie, skazany został przez

---

z daleka, procesya niknie nam prawie wśród falujących kłosów pszenicy; dopiero gdy się zbliżamy do obrazu, coraz lepiej występuje odgrywająca się na tych polach scena, i wtedy dopiero możemy rozróżnić wyborną charakterystykę pana Maira, radnych, owego oficaylnego stróża polnego, który i obecnie jeszcze zdaje się niedowierzać idącej za nim czeredzie, czy nie urwie kilku kłosów, lub czy nie wydepcze co najlepszej trawy. Każda postać na obrazie jest nam odrazu źrozumiałą, a tak samo jak p. Maire kroczyłby u nas burmistrz małego miasteczka, a tak jak stróż polny szedłby nasz małomiejski policyant. Owa oficyalność podobnych obchodów na wsi, owa tradycyjna w tej mierze forma uderza nas w całej grupie, tak iż patrząc na nią jesteśmy pewni, że tak samo ugrupowane chodziły procesye za rewolucyi francuzkiej, za Napoleona i za Rzeczypospolitej.

Pod względem wykończenia, pod względem piękności kolorytu, daleko wyżej od poprzedniego stoją dwa nowe obrazy Bretona, a mianowicie: trzy żniwiarki wracające wieczorem od pracy, i dwie naturalnej wielkości wiejskie dziewczęta, czerpiące wodę przy polnej studni. Ostatni osobliwie obraz pod względem prostoty kompozycyi, a przytem uroczego wdzięku nie ma sobie równego na wystawie, a jeżeli Niemcy mówią, że Francuzi nie umieją malować jak tylko świat skażony zepsuciem — to zapraszam ich aby się przypatrzyli temu obrazowi Bretona, a ciekawym wtedy odpowiedzi. Samo rozdzielenie światła na tym obrazie uderza nas. Ponieważ bowiem studnia znajduje się w dolinie otoczonej pagórkiem, a słońce zachodzi, więc dziewczęta stoją w półcieniu a nad niemi dopiero jaśniejsze padają promienie. Ten półcień podnosi jednak charakter owej wiejskiej prostoty, nie lubiącej blasku. Jedna dziewczyna ma już pełny dzbanek, trzyma go na ramieniu i czeka na swoją towarzyszkę, która przyklękła, podstawiła dzban pod rynienkę, a tymczasem rozmawia.

Jest bardzo wielka różnica pomiędzy sposobem w jaki Niemcy przedstawiają lud wiejski, a sposobem w jaki go przedstawiają Francuzi. Niemcy wyszukują z życia ludu sceny humorystyczne, sceny kwalifikujące się do rodzajowego malarstwa, gdy tymczasem Francuzi podnoszą ową poezyę pracy, jaka tkwi w ludzie, i biorą lud ten z poważnej strony. Bliski stosunek z przyrodą, w jakim wieśniak znajdować się musi, nie mało się przyczynia do pomnożenia tych tematów z jego życia, które malarz wyzyskać może. Chodzi tylko o to, aby umiał znaleść w tem wiejskiem życiu prawdziwą poezyę a nie wpadał w sentymentalność, która mu tutaj grozi na każdym kroku, chodzi o to, aby umiał pojąć prostotę i jej poezyę, i umiał ją przyodziać w odpowiednie szaty. Wszystkie te zalety w wysokim stopniu Breton posiada, a z prawdziwem zdumieniem widzimy na jego obrazach, jak on mało na pozór potrzebuje środków, jak prostych używa sposobów aby nader poetyczne wywoływać wrażenia. — Jeżeli z obrazów Bretona wieje poezya pracy, jeżeli ją ten malarz podnosi do ideału, to to samo musimy powiedzieć o „Siejącym rolniku“ Milleta, albo o dwóch obrazach Duveryera, z których jeden przedstawia młodego rzemieślnika, jak przy butelce zabija czas, a drugi rolnika, co właśnie z pola powraca i szczęśliwa w domu wita go rodzina. Inny rodzaj pracy idealizują znów obrazy Eugeniusza Fichela, a mianowicie pracy uczonego na dwóch płótnach, na których widzimy Daubentona w swem laboratoryum ornitologicznem, i Lacépèd'a piszącego historyę ryb. Podziwienia jest godnem, że malarz umiał z tak oschłych tematów wydobyć bardzo wiele poezyi, bardzo wiele wdzięku, uwydatnił bowiem poezyę pracy.

*K, C.*

amtejszy na zapłacenie grzywny 3,000 franków lub czternastodniowe więzienie za obrazę pewnego wydawcy angielskiego, który bez zezwolenia Gounoda przedrukował jego utwory. Gounod, widocznie okradziony, oświadczył, że nie zapłaci grzywny, raczej odsiedzi karę. Zostawiono mu czternaście dni do namysłu.

— **Wypadek kolejowy.** Wpobliżu stacyi Penzing na drodze żelaznej „Elżbiety" pociąg pospieszny d. 3 b. m. spotkał się z luźną maszyną, skutkiem czego kilka wagonów osobowych zostało zdruzgotanych i kilku podróżnych poniosło cięższe lub lżejsze uszkodzenia. W liczbie tych ostatnich znajdował się i pewien ces. ros. radca dworu, któremu skutkiem tego wypadku musiano amputować nogę.

— **Reprezentacya miasta Budy i Pesztu** na posiedzeniu dnia 19. z. m. uchwaliła ofiarować Arcyksięciu Józefowi, naczelnikowi honwedów w darze jednę z wysepek na Dunaju zwaną „miejską". Arcyksiąże delegowaną tym celem deputacyę bardzo łaskawie przyjął.

– **Pamiątka po pielgrzymie.** Przed dwoma laty u pewnej rodziny mieszczańskiej w Temeszwarze stanął gościną pielgrzym muzułmański, zdążający do grobu Gül-Babasy w Budzie. Przyjęto go tam i goszczono najserdeczniej, ile że pobyt jego w tym domu znacznie się przedłużył z powodu słabości w jaką po uciążliwej drodze popadł, przyczem ze strony gospodarzy najtroskliwszej doznał opieki. Żegnając się z zacną rodziną, na pamiątkę darował pani domu rożaniec, używany jak wiadomo przez muzułmanów jako wyobrażenie pewnego szeregu zdań koranowych. Dobroduszna gospodyni przyjęła upominek nie domyślając się wcale jakiejby był wartości; i nie wiedząc co z nim zrobić dała dzieciom za zabawkę. Oczywiście, w krótkim czasie pobożny ten przybór został porozrywany a wiele paciorków zatrąciło się nawet. W ostatnich dniach jednakże wybiła dlań ostatnia już godzina, poszarpano do ostatka rzemień i paciorki potoczyły się po wszystkich kątach pokoju. Przy tej sposobności pan domu przypadkiem rozgniótł jednę z kulek, podniósł ją i dopiero po przebłysku rozgniecionego miejsca poznał, że jest z najczystszego srebra i bardzo misternej roboty. Dopiero można sobie wyobrazić jaki nastał gwałt w domu i przeszukiwanie kątów i szpar! Ale podobno część kulek tylko odszukano, i była to słuszna kara za nieuszanowanie pamiątki.

## Notatki literacko - artystyczne.

(*aa*) **Opera** Wczoraj z prawdziwą przyjemnością przysłuchiwaliśmy się *Marcie* Flotowa, w której tytułową partyę odśpiewała po raz pierwszy na naszej scenie panna Marya Rivoli Mecenseffy. Śpiewaczkę tę, wielce cenioną na większych nawet scenach zagranicznych, mieliśmy sposobność poznać dawniej już na koncertowej estradzie, a dziś nie wiemy, czy mamy w niej powitać gościa tylko czy też powinszować operze tutejszej tak pożądanego nabytku. Panna Mecenseffy głosem świeżym, i dźwięcznym jak metal, czystą intonacyą bez zarzutu a przy tem nader ujmującą powierzchownością od razu pozyskała sympatyę publiczności tutejszej, która objawiała się częstem przywoływaniem artystki wśród hucznych, owacyjnych aplauzów. Panna Mecenseffy jest śpiewaczką *par excellence* koloraturową i jako taka może być ozdobą każdej opery. Forsowniejsze partye heroiczne nie leżą w zakresie sił wokalnych artystki, która też, ile słyszeliśmy nie ma ich wcale w swym repartorze. Partya *Marty* ma należeć do jej ulubionych; odśpiewaną też była koncertowo; arya: *Ostatnia róża* mianowicie wywołała prawdziwy zachwyt i burzę oklasków.

Panna Mecenseffy jest krakowianką i włada doskonale polskim językiem, jako ojczystym. Wczoraj jednak spiewała po włosku, nie mając jak nas zapewniano czasu wyuczyć się polskiego tekstu. Mówiono nam oraz, że w innych operach, które panna M. na swe występy obrała, usłyszymy ją spiewającą w polskim języku.

P. Menkes w partyi tenorowej Lionela zbierał oklaski za prześliczną aryę 3 aktu *Ach ten wdzięk!* — którą na żądanie powtórzyć musiał. Głos tego początkującego spiewaka chwaliliśmy już na tem miejscu i dziś dla jego głosu a nawet śpiewu mamy tylko słowa pochwały i uznania. Inna rzecz z grą i wymową — ta ostatnia niestety nie tylko że się nie poprawia ale przeciwnie staje się trudną do słuchania. Homerycznym śmiechem wybuchła wczoraj publiczność, gdy nieszczęśliwy kochanek wyjęknął „ach ja szalona", Pan Menkes powinienby obok lekcyi śpiewu pobierać pilnie lekcye języka polskiego i ćwiczyć się w wymowie.

Z przyjemnością notujemy w końcu, że całość przedstawienia poszła wcale gładko, chóry śpiewały nie nagannie a orkiestra była w zgodzie z persona'em. Teatr był przepełniony

## Asfaltowanie ulic Lwowskich.

(*L*) W ostatnich dniach podaną została oferta przez p. Sierzputowskiego z Krakowa w kwestyi asfaltowania dróg i chodników we Lwowie. Pan Sierzputowski jest ajentem spółki Gąsiorowski et Czerwiakowski, która w Warszawie na wielką skalę roboty takie przeprowadza. Pan Sierzputowski zawarł już z gminą miasta Krakowa kontrakt o asfaltowanie niektórych dróg i chodników, i roboty te w Krakowie właśnie teraz uskuteczniа. Ceny podane przez p. Sierzputowskiego dla Lwowa są nieco wyższe, niźli ceny ugodzone z miastem Krakowem, a to dla tego, że przy tak małej robocie, jaką p. S. na próbę objąć chce we Lwowie, wszystko go drożej kosztować musi. I tak transport asfaltu z kopalni „Limmer" w Hanowerskiem wypadnie drożej jak do Krakowa, a nawet piece, kotły i ludzi fachowych dla tej próby umyślnie do Lwowa sprowadzać musi.

Urząd budowniczy zaproponował do asfaltowania na próbę: 1. ulicę hetmańską od placu Marjackiego do placu św. Ducha, która z powodu zrujnowanego swego stanu na przyszłą wiosnę miała być kamieniem brukowana. Zamiast brukowania zaproponował p. S. wyasfaltowanie jej dlatego, że jest to jedna z najgłówniejszych i najbardziej uczęszczanych ulic. Asfaltowanie zapobiegłoby błotu i kurzom, co tak dla domów przyległych jak dla wałów hetmańskich byłoby prawdziwem dobrodziejstwem. 2. Asfaltowanie dwóch przechodników na wałach hetmańskich i jednego przez planty koło jeneralnej komendy; dla ułatwienia przechodu w porach wilgotnych z ulicy Hetmańskiej na ulicę Karola Ludwika w miejscach naprzeciw Instytutu kredytowego i statuy Jabłonowskich, jakoteż z placu bernardyńskiego ku ulicy piekarskiej. 3. Dla wypróbowania wygody i trwałości chodników asfaltowych pod domami, zaproponował urząd budowniczy położenie takiego chodnika na części ulicy Skarbkowskiej od ul. krakowskiej ku teatrowi, w miejsce teraźniejszego już popsutego i przy wielkiej frekwencyi tej ulicy zanadto wązkiego chodnika.

Asfaltowanie ulic naszych miałoby wiele dogodności. Drogi asfaltowe dla jazdy kołowej, chodniki na ulicach i plantach, nareszcie asfaltowanie sieni wjazdowych po domach, i podwórzy, weszły w całej zachodniej Europie dla swej dogodności i trwałości w tak poszechne używanie, że wyrugowały poniekąd bruki z kamienia, które w porównaniu do asfaltowych robót wielorakie przedstawiają wady. Drogi asfaltowe nie wydają żadnego turkotu, nie powstaje na nich ani błoto ani kurz, a błoto zaniesione z innych ulic zgartywać się daje bardzo łatwo, a nawet mierny deszcz spłukuje wszystko do zupełnej czystości. W porach zimowych nie przymarza śnieg i lód z powodu jednostajnej i równej powierzchni asfaltowej tak silnie jak na drogach brukowanych i żwirowanych, a już przy lekkiej odwilży odłuszcza się lód i dozwala łatwego uprzątnięcia. Trwałość dróg i chodników asfaltowych wyrównywa trwałości kamienia; widzieć to można po listwach z kamienia i cyfrach z metalu na drogach i chodnikach asfaltowych dla opasania asfaltu i oznaczenia roku ich założenia umieszczonych, które jednostajnie z asfaltem się zużywają. Dla zapobieżenia ślizkości na drogach asfaltowych podczas wilgotnego powietrza nakłada się asfalt mniej wypukło, niż to się dzieje przy drogach brukowanych i żwirowanych, naprawa zaś takich dróg i chodników odbywa się w ten prosty sposób, że wyboje zalewa się rozpuszczonym asfaltem i wyrównywa z powierzchnią drogi. Nadto asfaltowanie, skoro tylko grunt jest przysposobionym, bardzo szybko postępuje i nie pociąga za sobą tyle nieporządku, jak brukowanie, przy którem stosy kamienia, piasku i ziemi tamują ruch publiczny.

We Lwowie szczególnie stałoby się asfaltowanie sieni wjazdowych po domach i podwórzy, z powodu braku dobrego kamienia, wielkiem dobrodziejstwem, zapobiegłoby wsiąkaniu wody w głąb ziemi, ochroniłoby mury od zawilgocenia i wstrząsania, nie narażałoby mieszkańców na tak nieprzyjemny turkot przy wjazdach wozów, i przyczyniałoby się znacznie do utrzymania czystości w domach.

Oprócz tych pożytków osiągniętoby przez rozwinięcie się tej industryi także wielorakie inne korzyści, i tak umożliwiłoby się zastosowanie rur asfaltowych do wodościeków ulicznych i domowych, krycia dachów pilśnią asfaltową, układania posadzek asfaltowych na terasach, we fabrykach, rzeźniach, sklepach, i izolowania murów od wilgoci i t. p. co za granicą już od dawna jest używanem, a u nas z powodu drogości żelaza i cementu jeszcze bardziej jest pożądanem.

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Przegląd handlowy.

+ Lwów d. 8. października 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Dokończenie.)

Ruch w handlu zbożowym był pomimo świąt żydowskich ożywiony a ceny poszły w górę. W ostatnich dniach ubiegłego tygodnia przybyli kupcy węgierscy dla rozpoznania stosunków handlowych na targach galicyjskich i rossyjskich. Wobec takiego pobytu nie wystarczy tegoroczny zbiór galicyjski a Rossya w pierwszym rzędzie musi przyjść z pomocą. Rossyjscy producenci odnoszą ztąd bardzo wielkie korzyści, bo już obecnie uzyskać mogą za swoje zboże ceny, jakich dawniej nie dawano im wśród najpomyślniejszych stosunków. Jest to wymowna wskazówka, jak potężny wpływ wywarły koleje żelazne na wartość gruntów i dochody ich właścicieli. Zboże transportowano dotąd do Węgier koleją żelazną na Przemyśl, wysyłane bywa obecnie w znacznej części na Kraków, Marchegg i Pressburg, gdyż w tym kierunku otrzymali przedsiębiorcy od kolei żelaznych znaczne ułatwienia transportu i nie narażają się na straty połączone z częściowem transportowaniem zboża drogą kołową. Galicyjscy producenci prawdopodobnie nie wiedzą o znacznych transportach zboża galicyjskiego do Szwajcaryi i wynikających ztąd korzyściach. Transporty z Galicyi do Szwajcaryi korzystać mogą z kilku linii kolejowych. Mianowicie wysłane być mogą towary na Pragę i Furth albo na Wiedeń koleją zachodnią cesarzowej Elżbiety.

Wiedeńscy spedytorowie S. Kohn & Comp. (Taborstrasse) i pp. Schüller i Bondy zwrócili uwagę tych kolei żelaznych na rozwijającą się konkurencyę i wyjednali znaczne zniżenie cen taryfowych. Spedytorowie ci przyrzekają przedsiębiorcom, którzy wysełać będą zboże do Szwajcaryi 38 zł. odpustu na jednym wagonie z 200 centn. Także i koleje bawarskie zgodziły się na ułatwienia transportowe, które wskazać mogą wyżwymienieni spedytorowie. Jednakże zwracamy uwagę osób interesowanych, że z upustu korzystać mogą tylko transporty wynoszące w każdym wagonie 200 złr. Wzdłuż granicy galicyjskiej handel był bardzo ożywiony. W Brodach wywóz zboża był wielki. Część transportu wysłano na pruski Szląsk. Do Husiatyna odstawiono 11,000 centnarów zboża. W Podwołoczyskach dowóz wynosił 17,000 centnarów, w Nowosielicy 18,000 a w Suczawie 21,000 centnarów. Część tych zapasów wysłano z Stanisławowa i Kołomyi do Węgier.

Na targach zamiejscowych ceny były następujące: **B o c h n i a**: pszenica 190 ℔ 13 złr. — 13 złr. 25 ct., żyto 180 ℔ 9 zł. do 9 złr. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 złr. 25 ct. — 6 złr. 75 ct., owies 112 ℔ 4 złr. — 4 złr. 20 ct. Ruch był słaby dla braku gotowego towaru. **T a r n ó w**: pszenica 190 ℔ 12 złr. 75 cnt. do 13 złr., żyto 180 ℔ 9 złr. 75 ct. do 9 złr. 25 cnt., jęczmień 158 ℔ 6 złr. 20 ct. do 6 złr. 80 ct., owies 112 ℔ 4 złr. — 4 złr. 25 ct. Zboże zakupowały młyny w wielkiej ilości. Wywóz był mierny. **D ę b i c a**: pszenica 190 ℔ 12 złr. 50 cnt. do 12 złr. 75 cnt., żyto 180 ℔ 8 złr. 50 ct. — 9 złr., jęczmień 158 ℔ 6 złr. — 6 złr. 50 ct., owies 3 złr. 50 cnt. — 3 złr. 50 cnt. Ruch był słaby. **R z e s z ó w**: pszenica 190 ℔ 11 złr. 50 ct. — 12 zł. 20 ct., żyto 180 ℔ 8 złr. 50 cnt. — 9 złr. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 6 złr. — 6 złr. 20 cnt., owies 112 ℔ 3 złr. 50 ct — 3 złr. 60 ct. Mąkę wywożono do Wrocławia a otręby na Szląsk pruski. Żyto kupowały młyny w wielkiej ilości. **J a r o s ł a w**: pszenica 190 ℔ 12 złr. — 13 złr. 25 cnt., żyto 180 ℔ 8 złr. do 8 złr. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 5 złr. — 6 złr. 10 cnt., owies 112 ℔ 3 złr. — 3 złr. 50 ct. Ruch ożywił się z powodu znacznego dowozu z Królestwa Polskiego. Pszenicę i żyto wywożono za granicę. **P r z e m y ś l**: pszenica 190 ℔ 11 złr. 75 ct. — 12 złr. 50 ct, żyto 8 złr. 25 cnt. — 8 złr. 75 ct., jęczmień 5 złr. — 6 złr. 75ct., owies 112 fnt. 3 złr. 20 ct. — 3 złr. 70 ct. Z powodu świąt żydowskich ruch nie rozwinął się należycie. Węgierscy kupcy kupowali dużo zboża. W górnych Węgrzech obawiają się głodu na wiosnę. **L w ó w**: pszenica 190 ℔ 11 złr. do 11 złr. 75 ct., żyto 180 ℔ 8 złr 25 ct. do 8złr. 50 cnt., jęczmień 158 ℔ 5 złr. 50 ct. — 6 złr. 25 ct., owies 112 ℔ 3 złr. — 40 ct. 3 złr. 60 cnt. Pszenica z dostawą w grudniu albo styczniu 11 złr. 75 ct. — 12 złr., żyto z dostawą w grudniu albo styczniu 8 złr. 50 ct. — 8 złr. 75 ct. Kupcy węgierscy zbożowi pojawili się znowu. Zagraniczni ajenci objeżdżają całą Galicyę i Bukowinę. Popyt za żytem. **T a r n o p o l**: pszenica 190 ℔ 11 złr. 25 ct. -- 11 złr. 50 cnt., żyto 180 ℔ 7 zł. — 8 zł., jęczmień 158 ℔ 5 złr. do 5 złr. 50 cnt., owies 112 ℔ 3 złr. 20 cnt. — 3 zł. 40 ct. Dowóz zboża z Rossyi był znaczny. Zagraniczni kupcy dowiedziawszy się o zniżeniu taryfy na kolei Karola-Ludwika kupowali dużo pszenicy. **B r o d y**: pszenica 190 ℔ 10 złr. 75 cnt. — 11 złr. 75 cnt., żyto 180 ℔ 7 złr. 25 ct. — 8 złr. — cnt., jęczmień 158 ℔ 5 złr. — 5 złr. 75 cent., owies 112 ℔ 3 złr. 20 ct. — 3 złr. 50 c. Ruch wzrasta. Rossyjski jęczmień zakupowano dla Szląska pruskiego. **P o d w o ł o c z y s k a**: pszenica 190 ℔ 10 złr. 50 ct. — 11 złr. 50 ct., żyto 180 ℔ 7 złr. — 7 złr. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 5 złr. — 5 złr. 40 cnt., owies 112 ℔ 3 złr. — 3 złr. 40 cnt. Ruch był ożywiony. Dowóz z Rossyi był wielki ale wielkie zapasy nie znalazły popytu, bo pszenica i żyto są źle czyszczone. Z powodu nieurodzaju w południowej Rossyi wysłano tam dużo pszenicy z Wołynia i Podola.

**B y d ł a r z e ź n e g o i t u c z n e g o** przybyło w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 2100 sztuk i wysłanych zostało do Wiednia. Z lwowskiego targu dopędzono do kolei 180 sztuk. W Podwołoczyskach naładowano 28, w Tarnopolu 70, w Jeziernej 130, w Przemyślu 210 wołów. Woły dostawione na targ wiedeński znachodziły szybki odbyt. Ceny stałe, bez podwyżki. Płacono 32 do 34 zł. 50 ct. W Brodach naładowano z Rosyi 37, w Podwołoczyskach 11, w Tarnopolu 4 **k o n i** do Wiednia. Przewóz **o w i e c** z Rossyi południowej do Wiednia trwa dalej; a tego tygodnia przywieziono 3200 sztuk. **H a n d e l n i e r o g a c i z n ą** ożywił się znacznie tego tygodnia. Kolej lwowsko-czerniowiecka przewiozła 2180, kolej węgiersko-galicyjska 430 świń, przeznaczonych głównie do Morawy. We Lwowie oddano kolei 900, w Brodach 560, w Tarnopolu 290, w Podwołoczyskach 1120 sztuk.

**H a n d e l w ę g l e m** wzmógł się nieco. Większe ilości odstawiono do Wieliczki dla salin, do Bochni dla domowego użytku, do Bogumiłowic i Tarnowa dla młynów parowych. Przedaż węgli na dworcu lwowskim kolei Karola Ludwika ożywiła się z powodu nadzwyczajnie tanich cen. Przekonaliśmy się wszakże, że wielu konsumentów nie wie, do kogo się z żądaniami udawać należy. Z tego powodu donosimy, że o kupno większych lub mniejszych ilości węgla zgłaszać się należy do nadinżyniera kolei Karola-Ludwika, pana F r y d r y k a E r d t a, w lewym pawilonie 2 piętro.

*** **Produkcya wódki i piwa w Galicyi.** W 32 gorzelniach galicyjskich opodatkowano w sierpniu b. r. 496427 stopni alkoholu; w 155 browarach wywarzono 24.278 wiader piwa; w 4 browarach krakowskich wywarzono 762 wiader piwa; a w 5 browarach lwowskich 4275 wiader piwa.

# OSTATNIA POCZTA.

Na cześć bawiącej w **W i e d n i u** królowej Niederlandów odbyła się w zamku cesarskim Schönbrunn d. 5. b. m. uczta.

**N a j j a ś n i e j s z y P a n** i książe bawarski Leopold przybyli 6 b. m. do Pesztu i w południe udali się do Gödöllö. W czasie kilkudniowego pobytu Najjaśniejszego Pana odbywać się będą posiedzenia rady ministrów. Przedmiotem obrad będzie kwestya głodu grożącego ludności w niektórych częściach Węgier i zwołanie sejmu.

W dniu imienin Najjaśniejszego Pana odbyło się w kaplicy **k o n s u l a t u a u s t r y a c k i e g o w B e l g r a d z i e** nabożeństwo, na które przybyli także serbski minister-prezydent Ristits i szef policyi. Obaj dygnitarze udali się po nabożeństwie do konsula austryackiego i złożyli mu swoje gratulacye. Serbska muzyka wojskowa grała przed zabudowaniem. konsulatu.

Z okazyi otwarcia kolei żelaznej odbyła się w Paryżu uczta, na której książę Broglie miał mowę i w niej dla objaśnienia ludności podniósł, iż śmiesznem byłoby obawiać się dziś powrotu władzy duchownej średnich wieków; księża nie chcą i nie mogą rościć sobie prawa do większego panowania w naszych ustawach. Dla tego, jakikolwiek rząd zaprowadzi Zgromadzenie narodowe, jedynie do tego kompetentne, nic z obecnych warunków socyalnych nie zostanie poświęconem. My pragniemy stałego, silnego rządu, któryby przyjął główne zasady nowoczesnego społeczeństwa, a tylko wybryki ich odpychał i zapewnił teraźniejszość i przyszłość. Zgromadzenie narodowe takiemu tylko rządowi da sankcyę swoją.

# Telegram Gazety Lwowskiej.

**Berlin,** 7. października. „Biskup" starokatolicki **R e i n k e n s**, złożył dziś przysięgę na ręce ministra wyznań.

*Militär - Wohenblatt* ogłasza rozkaz gabinetowy, mianujący Manteuffla w wyrazach najzaszczytniejszego uznania jenerałem feldmarszałkiem.

**Poznań,** 7. paźdz. Ksiądz Arcybiskup Ledóchowski skazany został na 600 talarów grzywny lub 4 miesiące więzienia za przeciwne ustawom mianowanie dwóch wikarych.

**Szczecin,** 7. paźdz. *Ost-see Ztg.* donosi: Poznańskie nadprezydyum zamierza wezwać księdza Arcybiskupa Ledóchowskiego do złożenia godności urzędowej.

**Baden - Baden,** 7. październ. Wielkie Księstwo Badeńscy udaja się równocześnie z Cesarzem niemieckim do Wiednia i zamieszkają w Burgu.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. Października

**Hotel Zorza:**

Pp. Hr. Mengen F., z Wiednia. — br. Hollendorff E., z Byszowa. — Mozer F., z Drohowyża. — Issl K., z Wiednia. — Stojowski F., z Jaszczwa. — Wysocki M., z Cieszyna.

**Hotel Europejski:**

Pp. Czajkowski F., z Wybudowy. — Jordan A., z Wołynia. — Morawiecki M., ze Złoczowa.

**Hotel Langa:**

Pp. Gherghel D., z Jass. — Wolański I., ze Stanisławowa.

**Hotel Angielski:**

Pp. Krajewski A., z Dubia. — Rokossowski M., z Tarnowicy. — Sozański C., z Kornelowic. — Wysocki K., z Ostobuża.

## Odjechali ze Lwowa.

Dnia 7. Października

Pp. Kwiatkowski J., do Rossyi. — Karszniewicz L. do Śniatyna. — Bartoszewski J. na Ukrainę Chorbkowski W., do Rossyi. — Granowski J., do Hrebenna. — Mieczkowski A. do Poznania. — Stefanowicz S. do Bojan. — Wernicki J., do Biały.

— ***Wykaz osób zmarłych*** od 21. do 30 Września 1873. Nr. 54. Marya Zelisko l. 54, zarobnica, na cholerę. 55. Marya Zapital l. 3, dziecię zarobnicy, na ospę. 56. Kasper Murzanowski l. 80, właściciel domu, na cholerę. 57. Anna Kurczyńska l. $3^{2}/_{12}$, dziecię zarobnika, na cholerę. 58. Leibisch Krämer l. 17, zarobnik, na cholerę. 59. Eugeniusz Beauwale l. $^{10}/_{12}$, na ospę. 60. Marya Sędzia l. 32, zarobnica, na cholerę tyfusową. 61. Marya Cieślak l. 30, zarobnica, na cholerę tyfusową. 62. Marya Przylewicz l 59. zarobnica, na cholerę tyfusową. 63. Franciszek Gasiński l. 62, rzeźnik, na zgorzelinę wskutek infiltracyi moczowej. Mikołaj Brzezicki l. 43, czeladnik szewski, na uduszenie przez powieszenie. 65. Jakób Hampel l. 32, bremzer, na cholerę. 66. Błażej Rokosz l. 58, więzień, na ospę. 67. Iwan Wolański l. 60, więzień, na cholerę. 68. Jędrzej Kłos l. 2, dziecię zarobnika, na cholerę. 69. Marya Karboska l. 48, zarobnica, na cholerę 70. Marya Rzeszoska l. 32, zarobnica, na cholerę.

### Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 8. Października 1873.

Barometr 736·9 mm. Psychometr suchy 9·75° C. Psychometr wilgotny 9·25° C. Prężność pary 8·35 mm. Wilgoć 93. Zachmurzenie żadne. Wiatr połud. 3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Uwaga —

**Pociągi kolejowe: Przychodzą** na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy; — z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

**Odchodzą:** do Krakowa 5. g. 5. m. ran 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. g. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

**Z Podzamcza** odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

### Ruch dyliżansów pocztowych.

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Odchodzi ze Lwowa** | do Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | codziennie o godz. | 1 | | | po południu |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 12 | minut | 30 | po połud. |
| | „ Stanisławowa na Stryj | (Mallep.) | „ „ | 12 | „ | — | w nocy |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 8 | „ | 45 | wieczór |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 7 | „ | — | „ |
| | „ Sokala (pakunkowa) | | „ „ | 11 | „ | 30 | w nocy. |
| **Przychodzi do Lwowa** | z Sokala (pakunkowa) | | codziennie o godz. | 2 | minut | 10 | po połud. |
| | „ Brzeżan | (Mallep.) | „ „ | 5 | „ | 15 | z rana |
| | „ Sambora | (Mallep.) | „ „ | 6 | „ | 10 | „ |
| | „ Stanisławowa na Stryj | (Mallep.) | „ „ | 2 | „ | 10 | po północy |
| | „ Stryja | (osobowa) | „ „ | 2 | „ | — | po połud. |
| | „ Jarosławia na Bełzec | (osobowa) | „ „ | 1 | „ | 20 | „ |

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę

### Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 7. października 1873.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 215 | 50 | 218 | — |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 138 | 50 | 140 | 50 |
| Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata | 220 | — | 230 | — |
| Papierni czerlańsk. po zł. w. a. | — | — | — | — |
| Gal. banku krajowego | — | — | — | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a. | 77 | 20 | 77 | 70 |
| „ „ „ 4-prc. w. a. | 71 | — | 71 | 50 |
| Banku hipoteczn. gal. | 83 | 50 | 84 | 25 |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 92 | — | 94 | — |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 74 | 50 | 75 | 25 |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 22 | — | 24 | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 30 | 5 | 40 |
| „ cesarski | 5 | 36 | 5 | 40 |
| Napoleond'or | 9 | — | 9 | 10 |
| Pół imperyał rossyjski | 9 | 12 | 9 | 30 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 68 | 1 | 76 |
| „ „ papierowy | 1 | 52 | 1 | 53 |
| Talar pruski srebrny | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 69 | 1 | 70 |
| Srebro | 109 | — | 110 | — |

(Oprócz kuponu bież.)

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. października 1873.

| 1. Dług Państwa. (Za 100 zł.) | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w srebrze | 69 40 | 69.60 |
| „ „ w banku | 73.40 | 73.60 |
| Losy z r. 1839 całe | 278.— | 282.— |
| „ „ 1839 piąta część | 248.— | 252.— |
| „ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. | 93.25 | 94.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. 5-prc. | 100,75 | 101.— |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5-prc. | 107.— | 107.50 |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 134.— | 134.50 |
| Renty Como po 4? lir. austr. | 24.— | 25.— |
| **2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 93.50 | 94.50 |
| Bukowiny | 73.— | 74.— |
| Galicyi | 74.25 | 75.— |
| Niższej Austryi | 9?.— | 94.— |
| Siedmiogrodu | 72.70 | 73.50 |
| Węgier | 75.25 | 75.75 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 169.— | 170.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 229.50 | 230.50 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 930.— | 940.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 964.— | 956.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 523.— | 527.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 217.— | —.— |
| Pół. kolej po 1000 zł. w. a. | 2048.— | 2053.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 218.— | 218.— |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 341.50 | 342.50 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 166.— | 166.50 |
| **4. Listy zast. losowane.** (za 100 zł.) | | |
| Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 100.— | 100.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | 95.50 | 96.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc. | 94.50 | 95.— |
| „ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół | 100.— | 100.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 70.50 | 71.50 |
| „ „ „ po 5 prc. | 77.— | 78.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 83.— | 83.50 |
| Gal. zakl. kred. włośc. po 6 prc. | 92.— | 92.50 |
| Bank. narod. po 5 prc. | 90.?5 | 91.05 |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 80.25 | 80.75 |
| „ „ „ (rente) po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | —.— | 92.50 |
| „ „ „ 100 zł. w. a. | 87.75 | 88.25 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ II. emisyi | 95.50 | 96.50 |
| „ „ „ „ III. „ | —.— | —.— |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 81.— | 83.— |
| Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | 42.50 | 43.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | 80.— |
| Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | 78.— |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 167.50 | 168.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 31.50 | 32.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 92.50 | 93.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.— | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 23.50 | 24.— |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 23.— | 23.50 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | —.— | —.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 34.— | 35.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 23.50 | 24.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | 18.— | 20.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | —.— | —.— |
| „ „ „ 50 zł. w. a. | 56.— | 57.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 24.50 | 25.?0 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 22.50 | 23.— |
| Losy miasta Krakowa | —.— | —.— |
| **Weksle. (Na 3 miesiące.)** | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | —.— | —.— |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 95.50 | 95.90 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 95.?0 | 96 10 |
| Hamburg za 100 M. B. | 56.— | 56 20 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 113.40 | 113.65 |
| Paryż za 100 fr. | 44.60 | 44.70 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | 5.44 | 5.45 |
| „ peł. wagi | 5.46 | 5.47 |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 9.05 | 9.06 |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 107.75 | 108.— |

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7. października.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | 15 |
| „ „ „ w srebrze | 73 | 30 |
| Losy z 1860 roku | 100 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego | 960 | — |
| „ „ kredytowego | 222 | 50 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 112 | 75 |
| Srebro | 107 | 25 |
| Napoleond'or | 9 | 04 |
| Dukat | — | — |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

(2892 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2752. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużników Jana i Lesia Momochod sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 12. Czerwca 1871 i dalszemi odsetkami i przynależytościami — przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod L. sp. 26 w Hnyle położonej, tymże dłużnikom własnej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 22. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach, a to, 17. Października, 18. Listopada i 5. Grudnia 1873, każdą razą o godzinie 10. z rana, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się suma 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed licytacyą złożyć do rąk komisyi licytacyjnej, jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 złr. a. w. złożyć po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, i ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego

Borynia 27. Czerwca 1873.

(2893 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2883. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Kościa Krupa sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 14. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spisu 34. w Hnyle położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 18. Października 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t. j. 28. Października, 24. Listopada i 11. Grudnia 1873., każdą razą o godzinie 10. rano, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 500 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 50 złr. w a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

3 Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 350 złr. w. a. sprzedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 50 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Borynia 30. Lipca 1873.

(2894 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2751. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Romana Gemy sumy 150 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spis. 43. w Tureczkach niżnych położonej temuż dłużnikowi własnej i ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 2. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t. j. 17. Października, 17. Listopada i 4. Grudnia 1873. każdą razą o godzinie 10. rano, pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 300 złr. w a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 30 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 200 złr. w. a. sprzedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Gdy nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za ją kąkolwiek cenę przedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia dnia 29. Czerwca 1873

(2895 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2749. C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości powszechnej że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Wasyla Maudziak vel Menczyk sumy 100 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4 czerwca 1871 i dalszemi odsetkami przynależytościami, przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod l. spis. 26 w Tureczkach niżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokóle opisania zastawnego z 18. października 1870 wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami w trzech terminach t j 20. października 19. listopada i 8. grudnia 1873 każdą razą o godzinie 10. rano pod następującemi warunkami.

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 300 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 złr. w. a. w gotówce w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 zł. a. w. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borynia 29. Czerwca 1873.

(2896 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2748. C. k. Sąd powiatowy w Boryni, podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia przymusowego na rzecz tejże Dyrekcyi od dłużnika Sawki sub. s. 200 złr. w. a. z odsetkami 12% od 4. Czerwca 1871. i dalszemi odsetkami i przynależytościami przeprowadzi publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod L. spis. 58 w Tureczkach niżnych położonej, temuż dłużnikowi własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole opisania zastawnego z 2. Sierpnia 1870. wyszczególnionemi gruntami i przynależytościami — w trzech terminach t. j. 27. Października 21. Listopada i 10. Grudnia 1873. każdą razą o godz. 10. rano pod następującemi głównemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 400 złr. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest złożyć przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 40 złr. w. a w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego

3. Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a. przedaną będzie.

4. Nabywca obowiązany jest, połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 40 złr. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie nabytej realności wprowadzony będzie.

5. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realnośc ta przedana zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego Sądu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Borynia 29. Czerwca 1873.

(2898 1–3) **Edykt.**

Nro. 4364. C. k. Sąd powiatowy w Gródku podaje do wiadomości że na zaspokojenie, od Wasyla Łohyńskiego c. k. uprz. gal. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu należącej się sumy 183 złr. 1 kr. a. w. z odsetkami 12%, od dnia 14. Lutego 1870. do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty należycie niezaspokojonej, kosztów sądowych 6 zł. 67 kr. w. a. i kosztów egzekucyi w kwocie 8 zł. 11 kr. w. a. przysądzonych, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nr. 26. w Kiernicy, Wasyla Łohyńskiego własnej, na dniu 6. Listopada 1873. na dniu 4. Grudnia 1873. i na dniu 15. Stycznia 1874., każdą razą o 10. godzinie z rana, w tutejszym Sądzie odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi suma 600 zł.wa.

Wadyum w sumie 60 złr. obowiązany będzie każdy chęć kupienia mający, złożyć w gotówce, w obligacyach Państwa, albo w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, lub c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.

Inne warunki licytacyi przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gródek 31. Lipca 1873.

(2899 1–3) **Edykt.**

Nr. 12670. C. k. Sąd obwodowy Samborski zawiadamia niniejszem, że wskutek pozwu Michała i Maryi małżonków Mazórów przeciw z miejsca pobytu i życia niewiadomym Andrzejowi Jaworskiemu Ichnacewiczowi i innym o ekstabulacyę pozycyi ciężarów dom. 123 pag. 312 l. 617 on. ze stanu biernego dóbr Jawory górnej i dolnej wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 14. listopada 1873. o godz. 10. przed połud., tudzież że dla niewiadomych z miejsca pobytu i życia zapozwanych: Andrzeja Jaworskiego Ichnacewicza, Michała Jaworskiego Ichnacewicza, Bazylego Jaworskiego Romanowicza, Jerzego Jaworskiego Romanowicza, Bazylego Hoszowskiego, Eliasza Hoszowskiego, Dmytra Jaworskiego Ichnatowicza, Bazylego Jaworskiego Juzypowicza Michała Jaworskiego Ichnacewicza, Grzegorza Jaworskiego Ichnacewicza, Osafata Jaworskiego Zubowicza, Jana Jaworskiego Kuterbowicza, Piotra Jaworskiego Juzypowicza, Grzegorza Jaworskiego Ichnacewicza., Jana Jaworskiego Ichnacewicza, Grzegorza Jaworskiego Zubowicza, Bazylego Dobrzańskiego Łastówczaka, Jerzego Jaworskiego Godycza, Anny Jaworskiej Fajowicz, Aleksandra Ilnickiego Fedynicza, Jerzego Jaworskiego Kosaczewicza, Mikołaja Jaworskiego Juzypowicza, Józefa Jaworskiego Kozaczewica, Eliasza Jaworskiego Zubowicza, Jana Jaworskiego Kozaczewicza, Jana Jaworskiego Ichnacewicza, Grzegorza Popiela Łastowczaka dla Stanisława Jaworskiego Juzypowicza, Mikołaja Jaworskiego Juzypowicza, Dmytra Jaworskiego Ichnacewicza, Jacentego Jaworskiego Ichnacewicza, Stanisława Jaworskiego Jozypowicza, Jerzego Jaworskiego Ichnacewicza, Pawła Jaworskiego Romanowicza, Teresy z Jaworskich Turzańskiej, Ewy Jaworskiej Zubowiczowej, Jędrzeja Jaworskiego Józypowicza, Jana Jaworskiego Kosaczewicza, Teodora Jaworskiego Martycza, Stanisława Jaworskiego Derwakosza, Teodora Jaworskiego Józypowicza, Jerzego Jaworskiego Juzypowicza. Piotra Jaworskiego Ichnacewicza, Jana Jaworskiego Józypowicza, Grzegorza Jaworskiego Ichnacewicza, Michała Jaworskiego Ichnacewicza, Jerzego Jaworskiego Kozaczewica, Bazylego Hoszowskiego i Stanisława Jaworskiego Martycza ustanowiony został kuratorem adw. dr. Pawliński z substytucyą adw. dra. Kohna.

Wzywa się przeto wyż wymienionych pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych instrukcyi udzielili, lub innego zastępcę Sądowi wskazali gdyż inaczej szkodę dla nich wynikłą sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Sambor dnia 26. Sierpnia 1873.

(2900 1–3) **Edykt.**

L. 227. C. k. Sąd obwodowy iako handlowy w Złoczowie wiadomo czyni, że na podstawie §. 3 rozporządzeniem c. k. ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 12. kwietnia 1869 do l. 5544/474 wskutek najwyższego upoważnienia zatwierdzonych statutów galicyjskiego banku krajowego we Lwowie, filię (Zweig- Niederlassung) tegoż banku w rejestr dla firm spółek wpisano, i tamże uwidoczniono, że filia (Zweigniederlassung) galicyjskiego banku krajowego we Lwowie ma swą siedzibę w Brodach, że do prowadzenia i podpisywania firmy tej filii „filiale der galizischen Landesbank" filia galicyjskiego banku krajowego w Brodach" są uprawnionymi pp. Simon Loewin dyrygent i Bolesław Ziembicki wyższy urzędnik tej filii w Brodach. tudzież pp. Samuel Klaerman, Zdzisław Marchwicki i Karol Hubicki członkowie komitetu wykonawczego galicyjskiego banku krajowego we Lwowie, że pp. Simon Loewin i Bolesław Ziembicki tę firmę w ten sposób podpisywać będą, iż pod stampiglią „Filiale der galizischen Landesbank in Brody" „Filia banku krajowego w Brodach" w niemieckiem lub polskiem piśmie wyciśnięte swoje podpisy umieszczą, że p. Samuel Klaerman, Zdzisław Marchwicki i Karol Hubicki, a mianowicie tylko dwaj z tych, że albo jeden z tychże wspólnie z p. Simonem Loewin lub też z p. Bolesławem Ziembickim firmę tę pod stampiglią w niemieckiem lub polskiem piśmie wyciśniętą „Filiale der galizischen Landesbank in Brody" „Filia galicyjskiego banku krajowego w Brodach" podpisywać będą, że dalej do podpisywania tej firmy upoważnionym jest p. Emanuel Rechenberg, który tę firmę wspólnie z jednym z upoważnionych do podpisywania tej firmy w Brodach z p. Loewinem, p. Ziembickim, lub też z jednym z członków komitetu wykonawczego galicyjskiego banku krajowego we Lwowie, t.j. z p. Marchwickim, Klaermanem lub Hubickim, podpisywać będzie, że filia galicyjskiego banku krajowego w Brodach, jest spółką akcyjną, która ma na celu popierać kupieckie pieniężne i przemysłowe stosunki pomiędzy Galicyą, całą monarchią a zagranicą, i ma trwać 90 lat od czasu zatwierdzenia statutów galicyjskiego banku krajowego we Lwowie, t. j. od 12. kwietnia 1869.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 14. maja 1873.

(2901 1–3) **Edykt.**

Nr. 22509. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pana Teofila Pindelskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i innym tutejsza expozytura c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem szpitalu św. Ducha jako przeciw współspadkobiercy po Tomaszu Pindelskim o zapłacenie sumy 4947 złr. z pn. w dniu 24. Lipca 1872. do l. 14951 wniosła pozew w skutek którego obecnie wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 26. Listopada 1873. o godzinie 10. z rana.

Gdy miejsce pobytu współpozwanego Teofila Pindelskiego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra. Jakubowskiego z zastępstwem p. adw. Dra. Schoenborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem p. Teofilowi Pindelskiemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 15. Września 1873.

(2902 1–3) **Edykt.**

L. 2810. Wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z d. 9. sierpnia 1873 l. 10539 uznaje się Dmytra Remczuka gospodarza z Oleszy za marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratorem Fedia Semenów naczelnika gminy.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, dnia 15. Września 1873.

(2903 1–3) **Ogłoszenie.**

Nr. 51451. C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w rejestrze handlowym przy firmie „Bank Lwowski" (Lemberger Bank) na dniu 1. września 1873. zanotowano, że tenże bank jest w likwidacyi, iż firma jego opiewać będzie odtąd „Bank lwowski w likwidacyi" (Lemberger Bank in Liquidation) tudzież iż likwidatorami ustanowieni zostali pp. Jan hr. Krasicki, Konstanty Tchorznicki, Max Epstein, Henryk Sokal, i Dr. Teodor Schulhoff, którzy firmę banku w ten sposób będą podpisywać, iż pod słowami: „Bank lwowski w likwidacyi" lub Lemberger Bank in Liquidation stanpilią wyciśniętemi lub zwyczajnie napisanemi, znajdować się będą podpisy dwóch likwidatorów. Równocześnie w obec tego, także prawo do podpisywania firmy osobom uprawnionym dotąd przysłużające, mianowicie prawo do podpisywania firmy „Bank lwowski" pp. Janowi hr. Krasickiemu, Konstantemu Tchórznickiemu Maksowi Epsteinowi, Antoniemu Mayerowi, Henrykowi Sokalowi, Janowi hr. Zamojskiemu, prokurystom Maurycemu Sbricserowi i Ignacemu Lilienowi przyznane, jako zgasłe wraz z prokurą p. Maurycego Sbriesera i p. Ignacego Liliena w rejestrze handlowym wykreślonem zostało.

W myśl ostatniego ustępu art. 243 ust. handl. wzywa się wierzycieli banku nadmienionego, ażeby się tamże zgłaszali.

Lwów dnia 5. września 1873.

(2904 1–3) **Edykt.**

Nro. 54873. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania wiedeńskiej firmy handlowej Spitzer et Löwy z dnia 18. Września 1873. do l. 54873. wydano przeciw firmie Lewin et Bau uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 948 złr. w. a. z pn.

Powyższą uchwałę doręcza się pozwanej firmie, a względnie tejże z miejsca pobytu niewiadomym reprezentantom Abrahamowi Löwin i Hirschowi Bau do rąk równocześnie w osobie p. adwokata Dr. Jekelesa z zastępstwem p. adwokata Dr. Męcińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem wyż wymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 19. Września 1873.

(2908 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 17816. Na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 8. września 1873 l. 23427 zastanawia się dziennie poczty posłańcze piesze między Rożnowem a Popielnikami z dniem 15. października 1873 i zaprowadza się od 16. października 1873 dzienne poczty posłańcze między Kossowem a Popielnikami, które w następującym porządku obiegać mają:

Z Kossowa o 4 g. 40 m. po południu.
w Rożnowie o 5 g. 40 m. po połud.
z Rożnowa o 5 g. 40 m. „
w Popielnikach o 6 g. 40 m. po poł.

Wpływa do jazdy posłańczej z Kutt, do dworca kolei żelaznej w Załuczu.

Z Popielnik o 8 g. rano.
w Rożnowie o 8 g. 50 m. rano.
Z Rożnowa o 8 g. przed poł.
w Kossowie o 10 g. przed poł.

Odchodzi po przybyciu jazdy posłańczej z dworca kolei żelaznej w Załuczu do Kutt.

Rzeczonemi jazdami posłańczemi przewożone będą przesyłki wartościowe do wagi 25 funt.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów. dnia 23. września 1873.

**Kundmachung.**

Z. 17816. Im Grunde Anordnung des hohen k. k. Handelsministeriums vom 8. August 1873 Z. 23427 werden die täglichen Fußbotenposten zwischen Rożnów und Popielniki mit dem 15. Oktober 1873 eingestellt, dagegen vom 16. October 1873 tägliche Botenfahrten zwischen Kossów und Popielniki eingeführt, welche in nachstehender Ordnung zu verkehren haben:

| | | | |
|---|---|---|---|
| Von Kossów | 4 Uhr | 40 M. | Nachm. |
| in Rożnów | 5 „ | 40 „ | „ |
| von Rożnów | 5 „ | 50 „ | „ |
| in Popielniki | 6 „ | 40 „ | „ |

Influirt zur Botenfahrt von Kutty nach Załucze Bahnhof.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Von Popielniki | 8 Uhr | — M. | Früh |
| in Rożnów | 8 „ | 50 „ | „ |
| von Rożnów | 9 „ | — „ | Vorm. |
| in Kossów | 10 „ | — „ | „ |

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt aus Załucze Bahnhof nach Kutty.

Mit diesen Botenfahrten werden Frachten bis zum Einzelngewichte von 25 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galizischen Post-Direction.

Lemberg, am 13. September 1873.

(2909 1–3) **Konkurs.**

L. 20334. Dwie posady konduktorów pocztowych z charakterem czasowym w obrębie galicyjskiej c. k. Dyrekcyi poczt.

Wynagrodzenie rocznych 400 zł., 25% dodatek aktywalny, dodatek na pomieszkanie rocznych 50 złr., wyekwipowanie rocznych 50 zł. w. a. kaucya 400 zł.

Podania zaopatrzone w prawne wymogi wnieść należy w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 29. września 1873.

**Concurs.**

Z. 20334. Zwei Postkondukteursstellen in zeitlicher Eigenschaft im galizischen Postdirektionsbezirke.

Jahreslohn 400 fl. 25% Aktivitätszulage, Quartiersbetrag jährlicher 50 fl., Equipirungspauschale jährlicher 50 fl. ö. W. Caution 400 fl.

Gesuche sind unter Nachweisung der gesetzlichen Erfordernisse binnen vier Wochen bei der k. k. Postdirektion in Lemberg einzubringen.

Lemberg, am 29. September 1873.

(2911 1–3) **Edykt.**

Nro. 12837. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Sydonią Hohenberger że pod dniem 25. Września 1873. do liczby 12837 przeciw niej Jan Matkowski wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 400 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jej dla niej na jej koszta i niebezpieczeństwo ustanowiowo kuratora w osobie pana adwokata Dr. Schmidta z zastępstwem pana adwokata Dr. Łuczakowskiego którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się zatem wspomnioną Sydonią Hohenberger, by ustanowionego kuratora na leżycie poinformowała lub innego zastępcę mianowała, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sama sobie przypisze.

Tarnopol dnia 30. Września 1873.

(2912 1–3) **Edykt.**

L. 3869. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie ogłasza niniejszem, że małżonkowie Maxym Radzki i Tańka Radzka gospodarze z Hubinka uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 9. sierpnia 1873 l. 46213 marnotrawcami zostali uznani, i tymże Iwana Chrystynę gospodarza z Hubinku jako kuratora ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 23. września 1873.

(2913 2–3) **Obwieszczenie.**

Nro. 4265. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przyznanych kosztów sądowych i egzekucyjnych 7 złr. 19 kr., 35 złr. 96 kr., 3 złr., 17 złr. 80 kr., 1 złr. 82 kr. i 5 złr. 42 kr., jakoteż kosztów komisyjnych 6 złr. 48 kr. i kosztów egzekucyjnych za niniejsze podanie w zmniejszonej kwocie 2 złr. w. a., na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu, publiczna sprzedaż realności Franka Sliwaka własnej, w Podhorcach pod L. 13. położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w protokole opisania i oszacowania z 22. Sierpnia 1871. L. 142/72 bliżej oznaczonej w dwóch terminach t. j. dnia 30. Października i dnia 27. Listopada 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem w budynku sądowym w ten sposób się odbędzie, że ta realność na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową 24 złr. 40 kr. w a. lub wyżej takowej a na drugim i niżej ceny tej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej a względem podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy

Chodorów 6. Lutego 1873.

(2946 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 2272. Dla zabezpieczenia dostarczania żywności wraz z słomą na pościółkę praniem bielizny dla więźniów i inkwizytów tutejszosądowych na rok od 1. Stycznia do końca Grudnia 1874, lub też osobno na żywność, a osobno na pościółkę i pranie bielizny odbędzie się licytacya w tutejszym c. k. sądzie w dniach 13go 20go i 30go października 1873 w godzinach urzędowych. Przeciętna liczba więźniów do dziennego żywienia przyjętą jest na 30 głów. Najmniej żądający utrzyma się. Zakład do rąk komisyi licytacyjnej przy przystąpieniu do licytacyi złożyć się mający, wynosi 100 zł. wa. w gotowiznie lub papierach kredytowych podług kursu. Warunki licytacyi mogą być każdego dnia w tutejszym sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 24. Września 1873.

**Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. September 1873, Zl. 28977 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Ty daně!" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 259 vom 20. September 1873, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25. September 1873, Zl. 28976, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Ubohý Stremayer" in der Zeitschrift „Posel z Prahy" Nr. 225 vom 20. September 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. Bl., und § 6 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2924)

(2907 3—3)

# Obwieszczenie licytacyi.

Nro. 15803. Tarnowska c. k. powiatowa dyrekcyja skarbu podaje do wiadomości iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych, wymienionych w za łączonym wykazie, w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1. stycznia 1874 wydzierżawionym zostanie. Dnie, na których licytacyja się odbędzie jako też ceny fiskalne wyrażone są w obok załączonym wykazie.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych ces. król. powiatowej dyrekcyi skarbu jako też u wszystkich komisarzy straży skarbowej.

Tarnów, dnia 25. września 1873.

## Wykaz

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego, z których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa za czas począwszy od 1. stycznia 1873 jest do wydzierżawienia.

| Liczba porząd. | Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawy | Cena fiskalna złr. | Cena fiskalna kr. | Wadyum złr. | Wadyum kr. | Dzień licytacyi | Termin do podania ofert pisemnych | | Licytacya odbędzie się | Pisemne oferty należy podać do |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Brzesko | mięso | 4509 | | 451 | | 16go października 1873 r. | 15go października 1873 r. | godziny 6tej wieczór | u c. k. komisarza straży skarbowej w Brzesku | c. k. komisarza straży skarbowej w Brzesku |
| 2 | Brzostek | mięso | 1255 | 75 | 126 | | 16go października 1873 r. | 15go października 1873 r. | | u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilźnie | c. k. komisarza straży skarbowej w Pilźnie |
| 3 | Dąbrowa | mięso | 2861 | 75 | 286 | | 16go października 1873 r. | 15go października 1873 r. | | u c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy | c. k. komisarza straży skarbowej w Dąbrowy |
| 4 | Dębica | mięso | 3865 | | 387 | | 17go października 1873 r. | 16go października 1873 r. | | u c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie | c. k. komisarza straży skarbowej w Pilznie |
| 5 | Radomyśl | mięso | 2008 | | 201 | | 17go października 1873 r. | 16go października 1873 r. | | u c. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu | c. k. komisarza straży skarbowej w Mielcu |
| 6 | Tarnów | mięso | 21427 | 54 | 2143 | | 16go października 1873 r. | 15go października 1873 r. | | w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie | c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie |
| 7 | Wojnicz | mięso | 2060 | | 206 | | 17go października 1873 r. | 16go października 1873 r. | | w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie | c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie |

Tarnów, dnia 25. września 1873.

(2887 2—3) **Edykt.**

Nro. 24612. C k. Sąd krajowy w Krakowie, zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Dobrowolskiego że przeciw niemu Samuel Pollak o nakaz zapłaty sumy wekslowej 35 złr. na zasadzie wekslu z dnia 9. września 1873. wniósł pozew, w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy w Krakowie wydał nakaz zapłaty aby Karol Dobrowolski sumę weks. 35 złr. w. a. wraz z przynależytościami posiadaczowi wekslu Samuelowi Pollak wypłacił, lub ewentualne zarzuty w trzech dniach do Sądu wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Karola Dobrowolskiego nie jest znane, przeto c k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z zastępstwem Dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 22. Września 1873.

(2888 2—3) **Edykt.**

Nr. 3722. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie, oznajmia niniejszem z życia i pobytu niewiadomemu Juliuszowi Brozenbachowi, że przeciw niemu i innym spadkobiercom ś. p. Józefa Brozenbacha, pod dniem 2. Lipca 1873 do l. 3722 Moszko Koral o zapłacenie kwoty 71 złr. 57 ct. w. a. z pn. pozew wniósł; że dla pozwanego Juliusza Brozenbacha kuratora w osobie c. k. notaryusza z Bolechowa p. Michała Borowskiego ustanowiono; i termin do rozprawy na 7. Listopada 1873 o godzinie 9 przed południem wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu kuratorowi, któremu powyższy pozew się doręcza, potrzebnych do obrony środków udzielił, albo innego obrońcę sobie wybrał i tegoż tutejszemu Sądowi wymienił, ile że w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze.

Bolechów dnia 31. Lipca 1873.

(2889 2—3) **Edict.**

Z. 342. Vom k. k. Bezirksgerichte Gwoździec wird hiemit dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Adalbert Wiśniowski bekannt gegeben, daß hiergerichts am 11. Februar 1873 Z. 342. Schloma Reiter eine Klage wegen Erkenntniß, daß die Wechselforderungen des Belangten gegen Schmil Reiter pr 500 fl. und 300 fl. s. NG. zu Folge der Bescheide des k. k. Stanislauer Kreisgerichtes vom 3. Juni 1859 Z. 5144 und 3. April 1860 Z. 2436 auf der Realitätshälfte CN. 17 zu Gwoździec ein Pfandrecht rechtlich nicht erlangt haben, angebracht habe, worüber der Termin zur mündlichen Verhandlung auf den 12. November 1873, 10 Uhr früh festgesetzt und zum Curator für den abwesenden Belangten, Nikolaus Skibiński aus Gwoździec ernannt wurde, mit welchem der Rechtsstreit nach Vorschrift der Gerichtsordnung durchgeführt werden wird.

Der Belangte wird somit aufgefordet, an diesem Termine entweder persöhnlich zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem Curator mitzutheilen oder einen andern Vertreter dem Gerichte bekannt zu geben, widrigens Belangter alle Folgen sich selbst wird zuschreiben müssen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Gwoździec, den 20. September 1873.

(2890 2—3 **Edykt.**

Nro. 410. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Założcach, czyni się niniejszem wiadomo że w roku 1856, zmarł w Założcach włościanin Mateusz Wnuk z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w którem swoich synów Łukasza, Piotra, Franciszka, Ignacego i Macieja na spadkobierców przeznaczył.

Gdy c. k. Sądowi powiatowemu miejsce pobytu Piotra Wnuka nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż, ażeby w celu złożenia deklaracyi do spadku w przeciągu jednego roku w tutejszym c. k. Sądzie tem pewniej się zgłosił o ile że w razie przeciwnym pertraktacya spadkowa tylko z tymi spadkobiercami którzy swoje oświadczenia wnieśli i z nadanym kuratorem p. Wawrzyńcem Kwaśnickim przeprowadzoną zostanie.

Założce dnia 15. Grudnia 1873.

(2891 2—3) **Edykt.**

Nr. 47050. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wedle podania w d. 23. kwietnia 1873 z kasy rady powiatowej Jasielskiej skradzionej obligacyi indemnizacyjnej byłego okręgu administracyjnego krakowskiego Nr. 2453 na 500 złr. w. a. bez kuponów, ażeby w przeciągu trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, t j. od dnia 1 Listopada 1873 tem pewniej Sądowi okazali, ileże po upływie powyższego terminu powyższa obligacya za amortyzowaną uznaną będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 16. sierpnia 1873.

(2934 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4878. C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wypożyczonej przez Fedka Sorokę w c. k. uprzyw. zakładzie kredytowym włościańskim 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym na dniu 17. Października 1873. o godzizie 10. rano, przymusowa sprzedaż publiczna realności w Batyczach pod n. k. 28 położonej. Fedka Soroki własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisania z dnia 23. marca 1869. opisanemi gruntami i przynależytościami, i że realność wzmiankowana tylko na tym jednym terminie a także i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie. O tem chęć kupienia mających zawiadamia się z tem, że warunki licytacyjne tudzież akt zastawniczego opisania realności sprzedać się mającej w t s. registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl dnia 19. Września 1873.

(2886 2—3) **Edykt.**

Nr. 24 865. C. k. Sąd wyższy krajowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na żądanie Łukasza i Anny małżonków Kinasz z dnia 13. Grudnia 1871 l. 15.263 w skutek nakazu c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 5. Sierpnia 1872 l. 9310, nowe ciało tabularne dla realności w Tarnopolu pod l. 1332 niegdyś małżonków Oleksy i Pelagii Rutów, obecnie Towarzystwa kolei żelaznej Karola Ludwika, na zachód z ulicą dziewiczą kątową, na wschód z realnością pod l. 1485 małżonków Łukasza i Anny Kinaszów i na północ z realnością pod l. 829 Stefana Kamińskiego graniczącej, z gruntu budowlanego w kierunku od zachodu ku wschodowl 18½ sążni przeciętnie długiego, a od północy ku zachodowi 10 sążni szerokiego, zatem 185 sążni kwadratowych przestrzeni obejmującego, z ogrodu jarzynnego przestrzeń 461 sążni kwadratowych i z ogrodu owocowego przestrzeń 390 sążni kwadratowych w sobie zawierających, tudzież z domu mieszkalnego, stodoły, karmnika i owczarni się składającej utworzone zostało, i na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży między Michałem Grodzkim jako sprzedającym, a małżonkami Łukaszem i Anną Kinasz jako kupującemi w Tarnopolu dnia 21. Lipca 1845 r. zawartego, małżonków Łukasza i Annę Kinaszów za właścicieli tej pod l. 1216 położonej realności wpisano.

Projekt wpisu tego w księdze gruntowej Tarnopolskiej wglądniony być może i takowy od dnia 31. Grudnia 1873 począwszy jako wpis ksiąg gruntowych uważanym będzie.

Daje się oraz do wiadomości, że od tego dnia nowe prawa własności, zastawu i inne prawa gruntowe na powyższą realność, tylko przez wpisanie w księgę gruntową nabyte, ścieśnione, na innych przeniesione lub zniesione być mogą.

Wzywa się oraz wszystkich, którzy:

a) na podstawie nabytego po tym dniu prawa, zmianę wpisu, co do stosunków własności lub posiadania zamierzają, która to przez odpisanie, przez dopisanie, lub przepisanie i poprawienie oznaczenia lub składu nastąpić ma, jako też

b) wszystkich, którzy pod dniem tego nowego wpisu na realność wpisaną lub na części onej, prawa zastawu, służebnictwa, lub inne do księgi gruntowej, do stanu ciężarów należące prawa mają, które przy otworzeniu wpisu już wpisane nie zostały, ażeby swoje podania do c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu aż do 31. Grudnia 1873 tem pewniej wnieśli, ile że utracą prawo dochodzenia swoich pretensyi naprzeciw trzecim osobom, które przez niezaprzeczone wpisy na nowe ciało tabularne utworzone w dobrej wierze prawa nabyli.

Od obowiązku tego nie uwalnia ich ani to, że prawo wpisać się mające z księgi dotychczas istniejącej, lub z uchwały sądowej się okazuje, lub że podanie na prawo to odnoszące się, do Sądu wniesione było i tamże się znajduje.

Na ostatku podaje się do wiadomości, że przywrócenie terminu edyktem wyznaczonego w razie zaniedbania miejsca niema i przedłużenie onego dla pojedyńczych interesowanych się niedopuści.

Z rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 24. Września 1873.

(2836 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 18072. Z końcem miesiąca września zastanawia się jazdy letnie a mianowicie:

1 dzienna poczta szybkowozowa Kraków dworzec Szczawnica,

2. dzienna poczta osobowa Nowysącz-Szczawnica,

3. dziennie dwurazowa poczta szybkowozowa Bochnia Krynica,

4. dzienna poczta osobowa Nowysącz-Poprad,

5. dziennie dwurazowa jazda posłańcza Krynica Żegiestów,

6. dzienna poczta posłańcza Bartatów-Lubień,

7. dzienna poczta posłańcza Truskawiec Drohobycz i

8. dzienna jazda posłańcza Rabka-Skomielna i zaprowadzą się na czas zimowy tj. na czas od 1. Października 1873., do końca Maja 1874.

1. tygodniowo czterorazowe poczty osobowe i tygodniowo trzyrazowe poczty jezdne Kraków-Nowytarg, jakoteż tygodniowo trzyrazowe jazdy posłańcze Nowytarg-Skomielna, jak takowe zeszłej zimy wskutek w. rozporządzenia z 30. Września 1872 liczba 18746 obiegały;

2. dzienne jazdy posłańcze Krościenko-Maniów i Maniów-Nowytarg z porządkiem jazdy pod dniem 23. Września 1870 l. 15255 ustanowionym,

3. dzienna poczta karyolkowa Nowy sącz-Szczawnica z porządkiem jazdy ustanowionym pod dniem 25. Stycznia 1871. licz. 18053.

4. dzienna poczta szybkowozowa Bochnia-Nowysącz, dzienna poczta osobowa Bochnia-Poprad w myśl w. rozporządzenia z dnia 6. Czerwca 1873 l. 11735.

5. dzienna jazda posłańcza Muszyna-Nowysącz z porządkiem jazdy ustanowionym rozporządzeniem z dnia 19. Września 18?2, l. 17909.

6. dzienna poczta osobowa Rabka Skomielna z następującym porządkiem jazd:

z Rabki o 6 godzinie wieczór
w Skomielny o 6. godz 45 m. wieczór
ze Skomielny o VI. g. rano
w Rabce o VI. g. 45 m. rano.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 12. Września 1873.

(2866 3—3) **Edykt.**

Nr, 14877. C. k. Sąd delegowany miejski do spraw cywilnych w Krakowie czyni wiadomo, iż uchwałą c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 19. Maja 1873. do l. 9891 Jan Kanty Łabusiewicz. trudniący się faktorstwem przy kupnie i sprzedaży bydła i trzody, z Krakowa, umysłowo chorym uznany został, i kuratorem tegoż ustanowiono Błażeja Łabusiewicza w Krakowie zamieszkałego.

Kraków dnia 12. Września 1873.

## Doniesienia prywatne.



Z drukarni E. Winiarza.